

Sygn. akt II Ca 956/18

***Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 września 2018 r. sporządzone w trybie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c.***

***Sąd zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się zasadna.

Zważywszy na fakt, że sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Istota wniesionej apelacji sprowadzała się do ustalenia, czy w przypadku rozwiązania łączącej strony umowy z dnia 18.10.2010 r. przed upływem lat 10, towarzystwu ubezpieczeń przysługiwała tzw. opłata za wykup.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że nie podziela stanowiska sądu rejonowego w zakresie abuzywności postanowień umownych odnoszących się do tej kwestii.

Przy uwzględnieniu poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, dokonując ponownej merytorycznej oceny, przez pryzmat mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego, zasadności żądania pozwu Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż bezspornie zawarta dnia 18.10.2010 r. umowa grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi nr polisy (...), nr deklaracji (...), ze składką roczną ustaloną na kwotę 3.072 zł została rozwiązana z dniem 30.06.2016 r. wskutek złożenia przez powódkę wniosku o wypłatę wartości wykupu w dniu 22.06.2016 r.

Nie budziło wątpliwości, że zgodnie z art. IX ust. 8 OWU ubezpieczyciel miał obowiązek dokonać wypłaty kwoty świadczenia wykupu, której wysokość była równa cenie sprzedaży jednostek uczestnictwa w dniu wyceny, w którym towarzystwo dokona umorzenia jednostek uczestnictwa. W ust. 2 wskazano, że całkowity wykup polisy ma wartość równą wartości polisy pomniejszonej o opłatę za całkowity wykup wartości polisy.

Stawka opłaty likwidacyjnej na mocy podpisanego pomiędzy stronami porozumienia z dnia 13.04.2016 r., została obniżona do wartości 5% kwoty świadczenia wykupu, z uwagi na decyzję Prezesa UOKiK z dnia 23 grudnia 2015 r. nr decyzji (...).

Mając na uwadze, że wartość umowy została określona na kwotę 20.146,58 zł, strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w kwocie 1536 zł (liczoną jako 5 % z kwoty 20.146,58 zł) i świadczenie wykupu zostało przez nią określone na kwotę 18.610,58 zł, którą to kwotę strona pozwana wypłaciła powódce – i co było bezsporne.

W tym postępowaniu powódka podnosząc abuzywny charakter postanowienia umowy zezwalającego pozwanemu na pomniejszenie wartości wypłaconego na jej rzecz świadczenia wykupu o wartość opłaty likwidacyjnej, domagała się zwrotu przez pozwanego tego świadczenia.

Rzeczą sądu było zatem dokonanie oceny, czy faktycznie postanowienia umowy z dnia 18.10.2010 r., aneksowanej w dniu 13.04.2016 r., w tym zakresie mają charakter niedozwolony, a oceny tej dokonać należało przez pryzmat regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c., w myśl którego, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi

przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Mając na względzie brzmienie cytowanego wyżej przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. należy przyjąć, że możliwość uznania klauzuli za abuzywną wymaga kumulatywnego spełnienia czterech niżej wskazanych przesłanek: 1) umowa została zawarta z konsumentem, 2) postanowienia umowy nie zostały uzgodnione z konsumentem indywidualnie, 3) postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, 4) kwestionowane postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, chyba że zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Tymczasem mając na uwadze ogół okoliczności rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż nawet przyjmując, że przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta z powódką jako konsumentem (art. 22<sup>1</sup> k.c.), że postanowienia tej umowy nie zostały uzgodnione z powódką indywidualnie, nadto że świadczenie wykupu nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nie można było niejako automatycznie uznać, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Spełnienie bowiem w/w przesłanek aktualizowało tylko dopuszczalnością dokonania przez sąd meriti kontroli postanowień umowy odnoszących się do świadczenia wykupu oraz ustalenia jego wysokości, do którego obowiązany był pozwany w sytuacji wcześniejszego rozwiązania umowy, pod kątem ich abuzywności, a więc tego, czy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy.

W tym aspekcie Sąd Odwoławczy wskazuje, że nie podziela oceny prezentowanej przez powódkę, a wyrażonej przez sąd rejonowy, że kwestionowane postanowienia umowne mają charakter niedozwolony. Powyższe oznacza, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dokonując oceny ujawnionego w tym postępowaniu materiału dowodowego i formułując w jego wyniku wnioski o abuzywności spornych postanowień umowy ubezpieczenia.

Należy zauważyć, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażąco naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w danej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

„Rażąco naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Określenie „rażąco” należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, a oceny tej nie należy ograniczać do kwestii czysto ekonomicznych, lecz uwzględniać również i inne okoliczności, jak np. niewygodę, na jaką konsument został narażony, mitręgę, stratę czasu. Przy ocenie dysproporcji świadczeń w zobowiązaniach wzajemnych należy brać pod uwagę nie tylko formalną równość praw i obowiązków stron, ale i równość materialną (tak M.Jagielska, op.cit. s.88-89; K.Zagrobelny, Kodeks..., s.910; E.Rutkowska, „Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim”, Pr.Bankowe 2002/7-8/66; M.Skory, „Klauzule...”, s.171). „Działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta czy wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Za istotę

dobrego obyczaju uznaje się szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami jest naruszanie usprawiedliwionego zaufania drugiej strony umowy. Także naruszenie dobrych obyczajów w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zazwyczaj jest związane z tworzeniem takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06 oraz z dnia 13 lipca 2005r., I CK 832/04 ).

Do dobrych obyczajów zalicza się wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług i stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażąco naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13 oraz z dnia 27 sierpnia 2014 r., VI ACa 1313/13).

W badanej sprawie, w ocenie Sądu Odwoławczego, samo nałożenie na ubezpieczonego obowiązku uiszczenia opłaty z tytułu wykupu nie może być, wbrew temu co twierdziła powódka w pozwie, postrzegane jako działanie naruszające dobre obyczaje lub rażąco naruszające interesy konsumenta. Stosowanie tego rodzaju opłat przez instytucje ubezpieczeniowe jest bowiem powszechnie praktykowane i ma zrekompensować w sposób zryczałtowany koszty ponoszone przez te podmioty w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia z konsumentami, a które zostały rozwiązane przez klienta przed upływem terminu, co w konsekwencji skutkuje osiągnięciem przez towarzystwo ubezpieczeniowe niższych korzyści, niż oczekiwał przy zawarciu umowy.

Co prawda, istotnie w orzecznictwie wyrażono także stanowisko, iż postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, dające ubezpieczycielowi prawa do pobrania opłaty likwidacyjnej rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385<sup>1</sup> zdanie pierwsze k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13) – lecz odnosiło się ono do sytuacji, gdy w wyniku tych działań uprawniony utracił wszystkie lub znaczną część zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi.

W żadnym razie nie sposób nie można zaaprobować stanowiska powódki, że sam fakt obciążenia ubezpieczonego opłatą likwidacyjną, bez uwzględnienia jej wysokości i całokształtu stosunku umownego łączącego strony, w sposób rażąco narusza interes strony powodowej jako konsumenta.

Całkowicie uszło uwadze powódki, a co nie mogło pozostać bez znaczenia przy ocenie abuzywności kwestionowanego postanowienia umownego, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13), jak również inne sądy w orzeczeniach odwołujących się do stanowiska wyrażonego w tym wyroku, odnosił się do umów ubezpieczenia na życie, na gruncie których ubezpieczony miał obowiązek uiszczać okresowo składkę ( w tym przypadku rocznie ) przez cały czas trwania umowy składkę ubezpieczeniową.

W ocenie Sądu Odwoławczego oczywistym jest, że powódka wypowiadając umowę zawartą z pozwanym przed upływem 10 lat i nie dotrzymując jej warunków musiała liczyć się z tym, że towarzystwo ubezpieczeń będzie uprawnione do obciążenia powódki obowiązkiem pokrycia wydatków, które nie zostały zrekompensowane, z uwagi na zbyt krótki czas trwania umowy. Opłata likwidacyjna została ustalona na poziomie 5 % - zatem nie mamy do czynienia z sytuacją, w której w wyniku wcześniejszego rozwiązania umowy konsument straciłby wszystkie lub znaczą część zgromadzonych na rachunku środków finansowych. Istotnym jest także, że pobrana kwota nie jest wysoka, a jej wartość została ustalona wyłącznie od kwoty zainwestowanej przez powódkę w fundusz kapitałowy, od której obliczona została opłata za wykup na poziomie 5 %, dając ostatecznie kwotę 1536 zł. W kontekście ogółu kwoty jaka

została przez powódkę zainwestowana Sąd Odwoławczy ocenił, że opłata likwidacyjna stanowiła tylko znikomą część zgromadzonych na rachunku środków, więc nie można uznać, że pobranie rzezzonej opłaty w wymiarze 5 % stanowiło tak rażące naruszenie interesów powódki jako konsumentki, jak w sytuacji, gdy pierwotnie w umowie zastrzeżone były opłat likwidacyjne na poziomie 40 % wartości wpłaconych środków ( w przypadku wypowiedzenia umowy w 6 roku jej trwania).

Nie można jednocześnie tracić z pola widzenia, że powódka zrezygnowała z produktu inwestycyjnego raptem po 6 latach od daty zawarcia umowy pomimo tego, że zobowiązała się korzystania z niego przez czas nieokreślony. Stwierdzić należy, że pozwana jako zakład ubezpieczeń ma niewątpliwie prawo do pokrycia kosztów swojej działalności ze środków pozyskiwanych ze składek i do tworzenia warunków umów umożliwiających ich wykonanie. Ubezpieczyciel licząc na określony czas trwania umowy może tak skalkulować koszty, by podlegały one amortyzacji dopiero po upływie 10 lat, a powódka decydując się na zawarcie umowy, winna była liczyć się z tym, że w przypadku jej wcześniejszego wypowiedzenia, koszty te nie zostaną zamortyzowane m.in. z uwagi na nieosiągnięcie przez ubezpieczyciela oczekiwanego zysku ze sprzedanego produktu inwestycyjnego, a w konsekwencji powyższego zostanie obciążona kosztami likwidacji polisy.

Zdaniem Sądu Okręgowego koszty te mogły być ustalone ryczałtowo (trudno oczekiwać, aby pozwany był w stanie ściśle te wydatki ustalić, skoro odnoszą się też do ogólnego jego funkcjonowania np. zatrudnienia pracownika, który obsługiwał powódkę), przy czym powinny być jakkolwiek powiązane w zakresie ich wysokości z kosztami jakie pozwany faktycznie poniósł. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w sprawie, bowiem koszty te określono na poziomie kwoty 1536 zł stanowiącej tylko 5 % wartości wpłaconych środków. W ocenie Sądu, zaistniała sytuacja uprawniała pozwanego do pobrania od powódki ryczałtowej opłaty z tytułu wcześniejszego zakończenia umowy, skoro koszty poniesione przez pozwanego w związku z zawarciem przez strony umowy, nie mogły zostać zrekompensowane z uwagi na zbyt krótki okres trwania umowy.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy zmienił wydany wyrok Sądu rejonowego ostatecznie dzieląc stanowisko pozwanego, iż postanowienia zawarte w umowie z dnia 18.10.2010 r. i następnie aneksowane, uprawniające pozwanego Towarzystwo (...) do ustalenia wartości świadczenia wykupu na poziomie 5 % nie miało charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji pozwany był uprawniony w ramach rozliczenia z powódką dokonywanego w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy, do pobrania kwoty 1536 zł.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pozwanego i w trybie art. 386 § 1 k.p.c. powództwo oddalił , orzekając jak w punkcie 1a. sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 1b. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu i przy przyjęciu, że powódka przegrała spor sądowy w całości. Na zasądzone koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Dz.U.2015.1800 ze zm.) w wysokości 450 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2, przy przyjęciu, że powódka przegrała postępowanie apelacyjne. Na zasądzone koszty składała się opłata od apelacji 30 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w wysokości 450 zł § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Dz.U.2015.1800 ze zm.).

SSO Iwona Siuta

II Ca 956/18

Z/

1. odnotować i doręczyć zgodnie z wnioskiem

2. akta zwrócić SR

18.09.2018 r. SSO I S.